Nr. 9. Dnia 12 Stycznia 1872 r. Piątek. Dnia 31 Grudnia (12 Stycznia) 1871|2 r.

Prenumerata „Kur. War." wynosi: w Warszawie rocznie rs. 4 kop. 80, półrocznie rs. 2 kop. 40, kwartalnie rs. 1 kop. 20, miesięcznie kop. 40; za odnoszenie do domu dopłaca się k. 5 na miesiąc. Numer pojedynczy w Kantorze Redakcji kop. 5. Redakcja otwarta od 11-ej z rana do 2 po południu.

KURJER WARSZAWSKI.

ROK PIĘĆDZIESIĄTY DRUGI.

Na prowincji i w Cesarstwie wynosi rocznie rs. 8 (w tem mieści się już opłata pocztowa za przesyłkę kop. 96, oraz za opakowanie i Ekspedycję Rsr. 2 kop. 24). Prenumerata przyjmuje się rocznie, półrocznie i kwartalnie. Rękopisma nadsyłane do Redakcji nie zwracają się

Dziś: ŚŚ. Arkadjusza M. i Jana B.
Sobota: ŚŚ. Weroniki P. i Gotfryda.
Niedz: Im. Jezus i Ś. Hilarego B.
Poniedz: Ś-go Pawła I-go Pustelnika.

Wschód słońca o godzinie 8 minut 7. Zachód „ „ 4 „ 10
Długość dnia godzin 8 minut 3. Przybyło „ „ — „ 24

Adres Redakcji „Kurjera Warsz": PLAC TEATRALNY Nr 5, dom W. L. ZABŁOCKIEJ

Wtorek: Ś-go Marcella Papieża.
Środa: S-go Antoniego Opata Wyznawcy.
Czwartek: Katedry Ś go Piotra w Rzymie.
Piątek: ŚŚ. Henryka B. M. i Kanuta Kr.

— Pojutrze, w Niedzielę, przypada uroczystość Najsłodszego Imienia Jezus, która obchodzoną będzie Nabożeństwem odpustowem w kościołach: Ś tej *Trójcy* na *Solcu*, Ś-go *Antoniego* przy ulicy Senatorskiej i w kościołku *Dzieciątka Jezus* przy placu Wareckim.

W Kościele Ś-go *Ducha*, wprost ulicy Mostowej, odprawiać się będzie pojutrze Nabożeństwo odpustowe na cześć Ś-go Pawła I-go Pustelnika.

— W przyszłą niedzielę o godzinie 1-ej z południa w kościele Ewangielicko-Reformowanym przy ulicy Leszno, odbędzie się nabożeństwo w języku angielskim.

— W sobotę, dnia 1 (13) stycznia, w dniu Nowego Roku, odprawione zostanie nabożeństwo uroczyste w Warszawskiej Prawosławnej Katedrze, o godzinie 11-tej rano. JW. Hrabia Namiestnik raczy przyjmować powinszowania w Zamku o godzinie 10½ rano: od Duchowieństwa wszelkich wyznań, Urzędników Dworu Cesarskiego, Urzędników cywilnych wszelkich klas, Obywateli ziemskich i miejskich, oraz Konsulów zagranicznych. Podczas nabożeństwa i przy składaniu powinszowań w Zamku, należy być w formie paradnej. (Dz. War.)

— JO. Jenerał-Feldmarszałek, Książe *Bariatyński*, w dniu onegdajszym raczył przybyć do Warszawy ze Skierniewic.

—*Ł*— Zeszyt 2-gi tomu XIII Przeglądu Sądowego (za miesiąc Listopad r. z.) wyszedł na widok publiczny.

Na karcie tytułowej tego zeszytu czytamy wiadomość, że Przegląd Sądowy w r. 1872 wychodzić będzie po zniżonej, dla wszystkich prenumeratorów cenie rsr. 6 rocznie.

Przeczytawszy uważnie artykuły składające się na treść tej publikacji,—doszliśmy do przekonania, że Przegląd stanął na abstrakcyjnem stanowisku teoretycznych rozumowań,—zerwawszy tem samem zupełnie z życiem prawnem społeczeństwa, śród którego się drukuje, co nadaje mu charakter więcej zbioru luźnych i bez żadnego systematu nagromadzonych kompilacji,—aniżeli pisma perjodycznego w ścisłem znaczeniu.

O ile sobie przypominamy,—Przegląd w początkach swego istnienia znalazł sympatyczne przyjęcie wśród licznego grona ludzi, poświęcających się w naszym kraju teorji i praktyce prawa.—Zdawało się, że pismo to, przedstawiać będzie z jednej strony rezultaty najnowszej nauki prawniczej,—z drugiej zaś, objąwszy bystrym rzutem oka całą działalność praktyczną w kraju,—dążyć będzie ku jej udoskonaleniu, przez rozszerzanie gruntownych, a na rozumowanej krytyce opartych zasad,—przez zestawianie i porównywanie z sobą statystycznych danych, wreszcie przez żywe a umiejętne dyskutowanie kwestji zawilszych.

Jeżeli Przegląd zboczywszy z tej drogi,—utracił część sympatji, a co za tem idzie, i część materjalnego poparcia ze strony swych czytelników, nie stało się to za wyłączną redakcji tego pisma winą.—Obojętność specjalistów w tym kierunku na kwestje ogólniejszego znaczenia,—stanowczo, zdaje się, zaważyła tu na szali.—Redakcja nie znajdując pod ręką materjału żywotniejszego, z konieczności musiała się ograniczyć do prac kompilacyjnych, dostarczanych przez młode a wprawiające się dopiero do przyszłych zapasów pióra.

Ostatni zeszyt zawiera: Wykład Procedury Cywilnej p. Hipolita Chwaliboga (ciąg dalszy),—o poselstwach dyplomatycznych i konsulatach p. Gustawa Roszkowskiego (ciąg dalszy),—o koniecznej obronie w prawie karnem p. Stanisława Jaszowskiego (ciąg dalszy) i Kronikę Sądową, opisującą proces pomiędzy Bankiem Polskim a Sukcesorami po śp. Ignacym Łunkiewiczu, drukarzu.

Życząc Przeglądowi Sądowemu pomyślnego na przyszłość rozwoju, popieramy to życzenie następującemi w interesie pisma, radami:

1. Zaproszenie do współpracownictwa celniejszych przedstawicieli sądownictwa w całym kraju,—z prośbą o korrespondencje obejmujące dokładny obraz praktyki sądowej w danej miejscowości, wraz ze statystyką i przedstawieniem ciekawszych wypadków. — W korrespondencjach takich, zwróconą być winna uwaga na stan społeczny okolicy,—na charakterystyczne stosunki dające powód do pewnego rodzaju procesów i na ulepszenia, któreby można przedsięwziąć.

2. Wprowadzenie poważnej krytyki dzieł najcelniejszych,—w kraju i zagranicą do nauki prawa przybywających.

3. Usunięcie zupełne ze szpalt Przeglądu, wykładów całkowitej gałęzi którejbądź z nauk prawnych, gdyż to jest rzeczą katedry lub książki, a nie pisma.

4. Umieszczanie monografji przedewszystkiem w kwestjach żywotnych, naszą praktykę sądową najbliżej obchodzących,—a z ogólnie naukowych, takie tylko, które na traktowany przedmiot rzucają nowe światło.

5. Znaczne rozszerzenie działu Kroniki Sądowej.

Zdaje się nam, że przy takich ulepszeniach, Przegląd potrafi sobie zapewnić trwałe istnienie i stanie się oddającą rzeczywiste usługi nauce i praktyce prawa publikacją.

Wiadomości miejscowe.

═ Mówiono nam, pisze „Gołos," że rada towarzystwa drogi żelaznej warszawsko-wiedeńskiej, otrzymawszy zezwolenie akcjonarjuszów, robi starania w ministerjum dróg i kommunikacji o uzyskanie pozwolenia na nową emissję obligacij metalicznych w ilości 3,600,000 rubli; celem dokonania niecierpiących zwłoki robót około rozszerzenia stacij i wzmocnienia taboru. Obecnie wypuszczono przez towarzystwo akcij na 12,500,000 rubli i obligacij na 8,900,000 rubli. Słyszeliśmy, że ministerjum nie znajduje przeszkód do udzielenia pozwolenia, na żądaną emissję, lecz stawia warunek, aby przedtem przedstawiono do ministerjum szczegółowe kosztorysy mających się dokonać robót, oraz aby summy nie inaczej były wydatkowane, jak po poświadczeniu inspektora rządowego drogi, że roboty podług kosztorysu dokonane, i dostawy dopełnione zostały. Obligacje będą 5%, i podobno ministerjum dróg i kommunikacji, z wnioskiem przychylnym, przedstawiło już podanie rady zarządzającej Radzie Państwa.

═ Wczoraj w miejsce zapowiedzianej repertuarem tygodniowym „Dalili," która nie przyszła do skutku z powodu słabości p. Królikowskiego, odegrano w Teatrze Wielkim „Życie Paryzkie, a w Teatrze Rozmaitości trzy komedyjki, a mianowicie „Ciężka Próba," „Grzeszki babuni" i „Zrzędność i Przekora."

═ W balecie p. n. „Almea," który podobno niezadługo będzie przedstawionym na scenie Teatru Wielkiego, główną rolę męzką ma tańczyć młody tancerz p. Gelert.

═ Na scenie Teatru Rozmaitości, rozpoczęły się próby z komedji p. Sarneckiego p. n. „Bezinteresowni."

═ Za kratką do listów w dziedzińcu pocztowym, znajduje się zawsze pewna liczba dokumentów roztargnienia ludzkiego i innych silniejszych jeszcze wad umysłowych. Tak naprzykład liczba listów niezaadressowanych przecięciowo wynosi 4 do 5, czasem więcej nawet czystych kopert bieli się za kratką, upominając się o napisanie na nich adresu. Na wielu znowu listach adres jest wprawdzie napisany ale brak w nim jakiegoś szczegółu nie dozwala listu wyprawić. Tak naprzykład widzieliśmy pomiędzy innemi w tych dniach takie adressy: „Wielmożny pan Piotr Bublewicz," lub „Do Jana Marata N. 14 od zakolina," (ale gdzie?) albo: „Wieś Żuków gmina Krzczonów powiat i gubernia lubelska" (ale do kogo?). Na pisownię adresów zarzućmy zasłonę.

═ Towarzystwo muzyczne od niejakiego czasu bardzo się ożywiło. Obecnie naprzykład zebrania wieczorne odbywają się codziennie. Aby je doprowadzić do skutku, komitet towarzystwa chwycił się bardzo dobrego środka. Członków dyżurujących wybiera się li tylko z pomiędzy osób muzykalnych i mających liczne stosunki w kołach muzycznych. Otóż zadaniem każdego z panów deżurnych jest ułożenie odpowiedniego programu i zaproszenie osób do jego wykonania potrzebnych. Że sposób ten jest praktycznym, dowodzi tego wczorajsze zebranie, na którem wykonano kilka ustępów chóralnych i fortepianowych a dwa tria na fortepian, fisharmonję i skrzypce.

═ „Gaz. Kiel." podaje wiadomość o nowo badanych pokładach rudy metalicznej z okolic Samsonowa. Główną masę tej rudy stanowi wapień szary dolomitowy, wśród którego w znacznej ilości rozrzucony jest siarek ołowiu w stosunku mniej więcej 20%.

(*Art. nad.*).—Panie Redaktorze!—Racz podać do powszechnej wiadomości następujący fakt, bez żadnych komentarzów, gdyż on sam przez się dostatecznie wymowny:

Kilka dni temu pewna dama, średniego wieku, przyzwoicie odziana, zaraz po rannem nabożeństwie, wprowadziła się do kościoła Narodzenia N. Panny, na Lesznie, z psiątkiem, które się ciągle kręciło, dopóki jego pani raczyła się znajdować w przybytku Bożym. Wnosić wypada, że ten *faworytek* musiał być na ręku u swej dobrodziejki, przy wnijściu jej do świątyni Pańskiej; w przeciwnym bowiem razie ubodzy, znajdujący się przy kościele, zatrzymaliby zwierzątko.

Edward *M...wicz*.

═ Jeden z literatów zajął się przekładem nowej komedji Dumasa: La princesse Georges, która obecnie cieszy się w Paryżu niezwykłem powodzeniem.

═ Opuścił prassę II zeszyt Bibljoteki romansów i powieści; mieszczą się w nim dalsze rozdziały powieści Gaborian p. t. Złota szajka i romansu Dumasa: Dama w perłach.

═ Wczoraj o godzinie 1 w nocy byliśmy świadkami pośpiesznego odwrotu jakiegoś passażera usiłującego uniknąć smutnej konieczności zapłacenia za dorożkę. Młody człowiek nietylko porządnie, ale wykwintnie nawet ubrany pędził placem teatralnym od ulicy Nowo Senatorskiej, za nim biegł dorożkarz z godłem swego zawodu—biczem krzycząc w niebogłosy trzymaj! łapaj! Zbieg zmieniał kilkakrotnie kierunek ucieczki, ale ostrzeżeni świstawką stójkowi stojący po rogach placu zatrzymali uciekającego. W chwili ujęcia, złapany zaczął się tłumaczyć: że jest pijany. Co za przytomność umysłu. Poczem wszczął dyskusję o kompromitacji w skutek której postanowiono by passażer, który mimo najlepszej chęci nie miał przy sobie ani grosza, dał co w zastaw dorożkarzowi. Odeszliśmy nie doczekawszy się podpisania traktatu pokoju.

═ Wczoraj na przedstawieniu w Teatrze Rappo, miało miejsce szczególne zajście. Jakiś jegomość siedzący w 1-ym rzędzie ławki nienumerowanej, wychodząc do bufetu, prosił sąsiadów o łaskawe czuwanie nad zajmowanem przez niego miejscem. Lecz wkrótce miejsce to, mimo opozycji strzegących go, zostało zajęte przez mężczyznę i damę, którzy dotąd mieścili się w 2 im rzędzie ławek. Jegomość ów wraca, już w chwili rozpoczynającego się widowiska — widząc dawne swoje miejsce zajętem,—prosi o ustąpienie lub przynajmniej posunięcie się dalej — lecz tu stawiono mu opór z zasady, że do miejsc nienumerowanych każdy ma jednakowe prawo. W ślad za daną sobie odpowiedzią, jegomość ten gwałtem wtłacza się między tę parę,—ztąd kłótnia, którą służba policyjna uśmierzyć była zmuszoną. Podobno po skończeniu widowiska, obadwaj ci panowie powołani zostali do najbliższego Cyrkułu.

Zdaniem naszem, miejsce nienumerowane o tyle tylko do pierwej zajmującego należy—o ile jest przez uproszone osoby strzeżonem. W wypadku więc powyżej opisanym, pierwotny posiadacz miejsca, miał słuszność za sobą.

═ W sklepach stowarzyszenia „Merkury," jak to widać z ogłoszenia w Kurjerze Warszawskim zamieszczonego, złożonym został dla wiadomości członków wniosek podpisany przez 32 stowarzyszonych, na zasadzie 23 art. ustawy, o zwołanie nadzwyczajnego zebrania ogólnego, w celu wyboru delegacji stałej na zasadzie art. 21, którejby przeznaczone były obowiązki obszerniejsze, aniżeli je dotąd ma czasowy komitet sprawozdawczy.

Zarząd, jak to czytamy w objaśnieniach do powyższego wniosku, jest przeciwnego zupełnie zdania, uznając takowy za niewłaściwy i nieuzasadniony i na odrzucenie zasługujący. Przedmiot to ciekawy, jak go zdecyduje zebranie ogólne, bo jest właściwie kwestją zasady a nawet ma na widoku zupełną zmianę dotychczasowej kontroli tak zarządu jako i sklepów.

Dziwimy się więc dla czego zarząd ogłosiwszy w Kurjerze o istnieniu wniosku, nie ogłasza terminu zebrania. Spodziewamy się licznego zebrania członków na to zgromadzenie, jak tylko tenże zostanie ogłoszonym.

= Byliśmy niedawno świadkami niezmiernie ciekawego faktu. Faktu.. na pociechę.. literatury.. czy też pana Breslauera.

Do jednej z czytelni zgłosił się młody człowiek, który dobywszy z owinięcia bogato oprawne dzieło: *Izabella królowa hiszpańska*, wskazał kilkanaście kartek papieru białego i oklejonego do środka i prosił o pożyczenie 3go zeszytu aby go sobie przepisał, bo mu gdzieś przypadkowo zaginął.

Zdumiony księgarz, zrobił młodzieńcowi uwagę, że za 25 groszy dostanie drukowany egzemplarz i że praca jego bezowocna.

Mylisz się pan, odrzekł amator Izabelli, przepisując, lepiej się rzecz pojmuje, zresztą nie żal kilkodniowej pracy nad dziełem historycznem, klassycznem.

Szczęściem, czy nieszczęściem zeszyt był w czytaniu, młodzian wyszedł ze smutną miną.

Niechże się teraz wstydzą wszystkie pisma, co poważyły się ubliżać zasługom wydawcy Barbary, Izabelli, Eugenji i Tajemnic świata. Przeżyją one wszystko i wszystkich, a gdy czas niszczącym zębem zetrze w proch drukowaną bibułę, znajdą się jeszcze pokolenia.. które skarby te.. na nowo przepiszą i podadzą wiekom potomnym.

— Kollegijum Ewangielicko-Reformowane Warszawskie, zawiadamia, że zebranie ogólne członków zgromadzenia Zboru tutejszego, odbyć się ma d. 15 go stycznia r. b. o godz. 4-ej. Oprócz zwykłych czynności przedstawione będą do zatwierdzenia projekta do uchwał względem stałego wsparcia dla sierot i innych ubogich.

Dyrekcja Towarzystwa Kredytowego miasta Warszawy.

W dalszym ciągu ogłoszenia z dnia 16 (28) grudnia r. z. Nr 4770, Dyrekcja podaje do powszechnej wiadomości, iż zażądanemi zostały pożyczki w Listach Zastawnych Towarzystwa Kredytowego miasta Warszawy, jak następuje: Samson Wołowicz Bernstein Nr. 1,077b, Graniczna, rs. 25,000, Bolesław i Anatoli Nakwascy Nr. 1771, Ś-to Jerska, rs. 24,000.

w Warszawie dnia 29 grudnia (10 stycznia 187¹/₂ r.

Naczelnik Kancelarji, J. *Czosnowski.*

= „Journ. de St.-Pétersb.“ donosi o nieszczęsnej przygodzie, która w tych dniach spotkała posła tureckiego przy cesarskim dworze rossyjskim. Rustem basza strzelił do niedźwiedzia i ranił go; niedźwiedź rzucił się na posła i zaczął gryźć mu nogę, szarpiąc jednocześnie twarz pzurami. Gdy Rustem-basza bronił się jak mógł od zwierza kindżałem, sługa barona Tilemanna, członka ambassady niemieckiej, strzelił do niedźwiedzia, i szczęśliwym trafem powaliwszy go na miejscu, położył koniec tej śmiertelnej walce. W Petersburgu zdarzenie to stało się przedmiotem ogólnego zainteresowania; tłumy zbiegały się około domu posła pragnąc powziąć dokładniejsze o zdarzeniu wiadomości. Zdrowiu posła nie zagraża niebezpieczeństwo; nie można jednak przewidzieć na pewno, kiedy nastąpi jego zupełne wyzdrowienie.

= Skutkiem podrożenia szmat, papier ciągle drożeje, fabryki papieru w Rossji przynajmniej, nie używają dotąd do wyrobu innych surrogutów. Otóż obecnie jak donosi „Kronszt. Wiest.“ w powiecie Peterhofskim, gubernji St. Petersburgskiej, we wsi Gostobuszy, zakłada się fabryka do wyrabiania papieru z drzewa osikowego. Zakład ten ma się składać w rzeczywistości z dwóch fabryk, jednej przyspasabiającej massę z drzewa i z drugiej wyrabiającej papier z tej massy. Gmachy na pomieszczenie tych fabryk już są wykończone, i zaopatrzone w odpowiednie maszyny i fabrykacja z wiosną ma się rozpocząć. Czy wyrób papieru z osiczyny, wpłynie na obniżenie cen tego towaru? wielkie pytanie. Miejmy jednak nadzieję, że przy powodzeniu nowo założonej fabryki, powstaną inne podobne i cel się osiągnie. Drzewo osikowe, dotąd tak poniewierane, nabierze wartości.

— *Z pod Jasnej góry.*— (Spóźnione).— Z dwóch klęsk które w ostatnich czasach miasto nasze nawiedziły: cholery i pożarów— pierwsza już nas zupełnie opuściła. Od czterech tygodni ani jedna osoba na tę chorobę nie zachorowała. Od dnia 8 października w którym pierwszy wypadek śmierci na cholerę się zdarzył, aż do końca epidemji zachorowało na cholerę osób 50, a umarło 25. Śmiertelność zatem była, jak to poprzednio już wam donosiłem, bardzo wielka— 50%— Przykro mi bardzo, że podając cyfry niniejsze w sprzeczności stanąć muszę z korrespondentem Gazety Polskiej z Częstochowy S. W., który zdaje się być lepszym diagnotykiem od tutejszych lekarzy i pozytywnie twierdzi (w brew raportom urzędowym i sprawozdaniom naukowym), że cholery u nas niema i że tylko jeden piwowar na jakąś gwałtowną umarł chorobę, ale dotychczas nie dowiedziono jakiego rodzaju ona była. Z okolic Częstochowy oprócz *Kocina* o którym wam już donosiłem, pokazała się cholera w *Kłobukowicach,* gdzie jedna osoba (rządca dóbr) i w *Kościelcu*, gdzie 4 osoby umarły. Silny mróz, który u nas od kilku tygodni schwycił, jest zapewne przyczyną, że epidemja zupełnie wygasła.

Mrozy u nas były bardzo silne (termometr codzień wskazuje 12—17° R. niżej zera), a zaspy śniegowe tak wielkie, że już parę osób w okolicach Częstochowy życie postradało. Biedna kobieta mieszkająca o 2 wiorsty stąd, stała się ofiarą przywiązania macierzyńskiego, udała się ona pieszo wśród największej zawiei śniegowej do Częstochowy, po lekarstwo dla chorego dziecka swojego: w drodze została śniegiem zasypana (ciało jej nazajutrz znaleziono), a dziecko, pozbawione opięki, tej samej nocy umarło.

Pożary, od czasu ostatniej mojej korrespondencji (5 tygodni) zupełnie przestały nas nawiedzać; wczoraj dopiero o godzinie 9ej rano zadzwoniono na alarm i dostrzeżono w kierunku drogi Kiedrzyńskiej ogromne kłęby dymu.— Dwie z szeregu owych stodół, których dwanaście przed kilkoma tygodniami się spaliło, stały się znowu pastwą płomieni. Ogień przeszedł już na trzecią, ale energiczna obrona naszej straży ogniowej honorowej, uratowała tę jednę i wszystkie pozostałe od niechybnego zniszczenia. Straty od pożarów bardzo są u nas znaczne.

Samo towarzystwo ubezpieczeń Warszawskie wypłaciło w ostatnich czasach w Częstochowie 96,000 rs. jako wynagrodzenie za spalone ruchomości i nieruchomości, a Inspektor towarzystwa ubezpieczeń Petersburskiego, który tu przed kilkądniami zjeżdżał, robił protokół nie mniej jak z 22óch pożarów, które w Częstochowie i w najbliższej okolicy w przeciągu 14tu dni się zdarzyły. Gwałtowna potrzeba wywołała u nas urządzenie straży ogniowej, która dzielnie wywiązuje się z dobrowolnie podjętego zadania.

Chcąc przyjść w pomoc organizującej się młodej korporacji, jeden z młodych naszych lekarz Dr Erlicki miał w sali hotelu angielskiego odczyt, który ściągnął znaczną ilość słuchaczy: Odczyty popularne są nowością, której w Częstochowie dotychczas nie znaliśmy, a którą z radością powitaliśmy i Panu Erlickiemu należy się uznanie za to, że zechciał się podzielić ze swoimi współobywatelami nauką, którą sam kilkoletnią nabył pracą i przez to podwójny cel osiągnął: publiczności dał pokarm duchowy, a straż ogniową wsparł znacznym kapitałem, gdyż odczyt przyniósł na czysto 150 rubli. Pan E. mówił: o „*Temperamentach*“. Dwa poprzednie jego odczyty miane na korzyść ubogich uczniów progimnazjum. „O *zdrowiu i jego zachowaniu*“, choć mniej uczęszczane, niemniej jednak były interessujące. Obecnie krzątają się koło teatru amatorskiego na rzecz pogorzelców. Oby ten jak najprędzej do skutku przyszedł, gdyż nędza między tymi biedakami jest nie do opisania. Podobno jest także w projekcie koncert na rzecz szpitala.

Mieszkańcy tutejsi idąc za przykładem innych miast prowincjonalnych: jak Łódź, Kalisz, Piotrków, starają się o zaprowadzenie oświetlenia gazowego w mieście, ale im to jakoś tępo idzie. Warunki, jakie przedsiębiercy proponują nadzwyczaj są łagodne: miasto płacić będzie za pewną ograniczoną ilość latarń gazowych na ulicy postawionych rocznie 2,000 rs. a po 25 latach fabryka gazu wraz z całem zaprowadzeniem stanie się własnością miejską. Summa ta rozkłada się na czterystu kilkudziesięciu właścicieli domów, którzy obecnie do pokrycia kosztów naftowego oświetlenia się przyczyniają. Oświetlenie to kosztuje do 400 rubli rocznie, a tak jest nędzne, że w nocach nie oświetlonych księżycem panuje u nas czarna ciemność. Po potrąceniu tej kwoty od żądanych 2000 rubli pozostanie średnio na każdego właściciela do zapłacenia o koło 3ch rubli rocznie. Warunki, jak widzicie tak są łagodne, jak tylko być mogą, a jednak kwestja ta agituje się od kilku miesięcy i dotychczas roztrzygniętą nie została. Jak sądzicie, czy Częstochowscy obywatele będą nadal po nocy rozbijać nosy swoje o kasztany w alei i słupy latarń naftowych, (których bądź co bądź kilka naliczyćby można w naszem mieście, nietrzeba pessymizmu zbyt daleko posuwać!)—czy też zechcą kosztem 3 rubli rocznie uniknąć tej małej nieprzyjemności życia ludzkiego?— Jakakolwiek decyzja zapadnie, nieomieszkam wam o tem w swoim czasie donieść.

O zupełnym braku chodników, kurzu strasznym, który droga bita prowadząca do Jasnej góry, a pryncypalna nasza ulica wydaje, a który przez zaprowadzenie bruku choć w części dałby się zmniejszyć i o innych niedogodnościach jakie miasto nasze przedstawia zamilczę dzisiaj, nie mogę jednak nie wspomnieć o jednej ważnej dla nas okoliczności. Pomiędzy dworcem drogi żelaznej a główną aleją znajduje się obszerny plac będący własnością drogi żelaznej. Plac ten w wielkiem jest opuszczeniu: na dziko rosnącej trawie pasą się tam krowy i kozy, a nierogacizna rysuje na nim rozmaite ornamenta urozmaicając monotonny widok jaki sam trawnik przedstawia. Można sobie wyobrazić jak nie miłe wrażenie robi to na wszystkich przyjezdnych, którzy przez plac ten muszą przechodzić chcąc do miasta się dostać. Otóż słyszeliśmy, że magistrat kilkakrotnie proponował Dyrekcji Drogi Żelaznej, że swoim własnym kosztem na placu tym urządzi i utrzymywać będzie skwer, ale Dyrekcja zawsze odmawiała, utrzymując, że w tem miejscu zamierza wystawić dom familijny. Powód wcale krytyki nie wytrzyma, bo plac ten tak jest wielki, że na nim 10 domów by stanęło; nic więc jedno drugiemu nie przeszkadza a nawet przeciwnie, przyjemniej by było mieszkań. przyszłego domu, mieć przed swojemi oknami rozrosłe drzewa i porządnie utrzymany trawnik a niżeli zapuszczone pustkowie z pasącem się bydłem. Nietrzeba zapominać że do Częstochowy przybywa koło 200,000 ludzi rocznie, że to stanowi nie małe bogactwo miasta i że warto z tego powodu coś dla uprzyjemnienia wstępnego widoku uczynić. *R.*

---

† W sobotę dnia 13 stycznia b. r. o godz. 10¹/₂ z rana w Kościele Ś-go Józefa Oblubieńca na Krakowskiem-Przedmieściu odprawioną zostanie Wotywa żałobna na pamiątkę zgonu ś p. Konstacji z Korwinów Kochanowskich **Domżalskiej** na którą córki, krewnych i przyjaciół zmarłej zapraszają. —297—

† Dnia 13 b. m., to jest w sobotę, o godzinie 11ej z rana, odbędzie się w kościele Narodzenia Najświętszej Marji Panny na Lesznie, Nabożeństwo żałobne w wigilję imienin ś. p. Felicji z Niemiryczów **Chojewskiej**, na które strapiona matka wraz z mężem zmarłej zapraszają. —255—

† Dnia 13 b. m., to jest jutro, jako w bolesną rocznicę śmierci ś. p. Marji **Niewiarowskiej**, odprawiać się będzie w kościele Ś-go Józefa Oblubieńca na Krakowskiem Przedmieściu, o godzinie 11-tej z rana Wotywa. —257—

† W dniu jutrzejszym jako w miesiąc po nastąpionej w dniu 13 grudnia r. z., w majątku Stojeszyn, w gubernji Lubelskiej, bolesnej śmierci ś. p. Antoniny z Madalińskich **Kozłowskiej** wdowy, po b. Kommissarzu b. Obwodu Radzyńskiego, w kościele Narodzenia N. Marji Panny przy ulicy Leszno, o godzinie 10-tej z rana za spokój zmarłej odprawiać się będzie Nabożeństwo, na które córka w głębokim pogrążona smutku Krewnych, Przyjaciół i Znajomych zaprasza. —292—

† Stosownie do życzenia za granicą kraju mieszkającej Wandy z Książąt Radziwiłłów wdowy Grocholskiej, odbędzie się dnia 15 stycznia o godzinie 11-tej rano, Nabożeństwo żałobne w kościele Przemienia Pańskiego przy ulicy Miodowej, za duszę ś. p. jej męża Adolfa **Grocholskiego**, b. Marszałka Konstantynowskiego, jako w rocznicę śmierci tegoż; na nabożeństwo to zaprasza się Krewnych, Przyjaciół i Znajomych. —254

† W poniedziałek, dnia 15 b. m., jako w rocznicę śmierci ś. p. Feliksa Korwin **Szymanowskiego**, o godzinie 10tej z rana, w kościele parafjalnym Śgo Aleksandra, odbędzie żałobne Nabożeństwo za spokój jego duszy. —261—

† W dniu 15 stycznia to jest w przyszły poniedziałek o godzinie 9 tej rano, w kościele Powązkowskim odprawioną zostanie Msza Ś ta za duszę Juljanny i Jacka **Zakluczyńskich**, a to z legatu przez niegdy Juliannę Zakluczyńską uczynionego, o czem Nadzór Cmentarza interesowanych zawiadamia. —249—

† W d. 15-ym stycznia r. b., w poniedziałek, jako w piątą rocznicę śmierci ś. p. Cyprjana **Zaborowskiego**, senatora, w kościele Ś-go Józefa Oblubieńca, przy Krakowskiem-Przedmieściu, obok pałacu Namiestnikowskiego, o godz. 10 z rana, odbędzie się za spokój jego duszy żałobne nabożeństwo, na które familja Krewnych, Przyjaciół i Znajomych zaprasza. —291—

† W dniu 15 stycznia r. b. jako w pierwszą bolesną rocznicę zgonu ś. p. Aurelji **Heryng** odprawioną będzie Wotywa w kościele Narodzenia P. Maryi przy ulicy Leszno o godzinie 11 z rana, na którą pozostały ojciec i brat, Krewnych, Przyjaciół i Znajomych zmarłej zapraszają. —233—

† W przyszły wtorek d. 16go b. m., w kościele parafialnym Narodzenia N. Marji P. na Lesznie, odprawi się uroczyste nabożeństwo za spokój duszy zmarłej ś. p. Zofji z Kossowskich hr. **Wielopolskiej**,

w Potulicach w W. K. Poznańskiem, d. 3go grudnia r. z.: na które obecni w Warszawie krewni i znajomi zmarłej zgromadzić się raczą. Egzekwie i wotywy rozpoczną się o godzinie 9ej, Summa o 11ej. —279—

✝ W dniu 10 stycznia r. b. zakończył życie, opatrzony ŚŚ. Sakramentami Stanisław **Wołłowicz**, b. oficer b. wojsk polskich, poseł na sejmy, sędzia pokoju, kawaler orderów, właściciel dóbr Strzegocin w Powiecie Pułtuskim, w wieku lat 82.—Pozostała żona, zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, na żałobne nabożeństwo w dniu 13 b. m. to jest w sobotę o godz. 11-ej z rana w kościele Ś-go Aleksandra, a następnie na wyprowadzenie zwłok z tegoż kościoła na cmentarz powązkowski. —301—

✝ Ś. p. Stanisław **Księski**, Magister farmacji, w dniu 11 b. m. o godzinie 1szej rano przeniósł się do wieczności, przeżywszy lat 78. Pozostała żona wraz z córką, zięciem i wnukami. zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, na załobne Nabożeństwo w kościele Przemienienia Pańskiego przy ulicy Miodowej o godzinie 11tej z rana w dniu 13 b. m. to jest w sobotę, a następnie na wyprowadzeni zwłok tegoż dnia i z tegoż kościoła o godzinie 2giej po południu, na cmentarz powązkowski odbyć się mające. —276—

✝ W dniu 12 b. m., po długiej i ciężkiej chorobie, zakończył doczesne życie Bronisław **Wróblewski**, Magister Prawa i Administracji, Assesor Sądu Poprawczego Warszawskiego, Wydziału IIgo, w wieku lat 31. Pozostali w ciężkim smutku ojciec i siostra, zapraszają Przyjaciół, Kolegów i Znajomych, na pogrzeb w dniu 14 t. m. z kościoła Śgo Antoniego, przy ulicy Senatorskiej, o godzinie 3ciej po południu, na cmentarz powązkowski odbyć się mający, a następnego dnia na żałobne Nabożeństwo w tymże kościele o godzinie 10 z rana. —296—

— *(Art. nad.)*. W dniu 9 stycznia b. r. pochowano na cmentarzu powązkowskim zwłoki ś. p. Aleksandra **Bartmińskiego** Stud. Medycyny. Młodzieniec w sile wieku, wielkich zdolności, nadzwyczajnej pracy—niezbadanemi wyroki porwany został z łona rodziny, która w nieutulonym żalu składa do grobu nadzieje, jakie rokowała sobie na przyszłe dni. Wyrwany został z grona kolegów, którzy go kochali jak brata i otoczyli szacunkiem.

Ś. p. Aleksander, urodził się w Wilnie 4 czerwca 1847 r. gdzie skończył gimnazjum. W r. 1868 zapisał się na wydział lekarski b. Szkoły Głównej, na którym z odznaczeniem się jako stypendysta do śmierci pozostawał. Gorliwie i z zamiłowaniem oddawał się nauce; przeważnie jednakże, bo w kierunku specjalnym, studjował najzmudniejszą i najniewdzięczniejszą Anatomję. Znakomita techniczna wprawa do jakiej doszedł gorliwością, zwróciła uwagę profesorów i kolegów, i najświetniejszą rokowała mu przyszłość.

Kiedy choroba zapanowała nad ciałem, duch swobodny jeszcze nie spoczął. Ś. p. Aleksander nie przestał pracować, jakby przeczuwał ostatnie dni życia; lecz kiedy drżącą ręką książki utrzymać już nie mógł, wówczas, ze łzami upraszał czuwających, aby mu czytali. Szkoda go! tem większa, że nie przygotowani byliśmy na tak straszny wypadek. Zawsze zdrów, czerstwy i wesół—zasłabł na różę: ani liczne konsultacje pod kierunkiem profesorów Uniwersytetu zbierane, ani silna kompleksja, nie potrafiła uratować go dla rodziny, której mógł być zaszczytem, dla kolegów, których był wzorem, dla potrzebujących, których był opiekunem i sumiennym doradzcą.

Kiedy ziemia przyjęła w swe łono zwłoki ś. p. Aleksandra, koledzy zarzucając trumnę garściami ziemi, prosili Boga o śmierć w również szczęśliwych warunkach, bo zmarły jako student, kolega, syn, brat—najgodniej opowiedział swemu powołaniu, był wzorem dla wszystkich.

Cześć twej pamięci nasz Bracie! Oby Bóg którego wyroki niezbadane osierociły nas, zabierając ciebie w świat lepszy,—przyjąć cię zechciał między wybranych Swoich!

Kronika zagraniczna.

× *Ze Lwowa.* Nareszcie od Wielkiej Nocy p. Miłaszewski zaprzestaje kierować tutejszą sceną. Za to ustępstwo zepłacono mu gotówką 9 tysięcy guldenów.

O administrację teatru hr. Skarbka, konkuruje obecnie p. Dobrzański, artysta dramatyczny, który w roku zaprzeszłym debiutował na warszawskiej scenie. Jestto człowiek dość zdolny i energiczny, ale na kierownika sceny jeszcze... za młody. Energja sprawia cuda wówczas, gdy idzie w parze z doświadczeniem.

Lessing, znakomity krytyk niemiecki powiedział: żadna scena się niepodniosła jeżeli wpierw nieupadła. Pan Miłaszewski, starał się szczerze o jej upadek, nietrzeba jednak tracić nadziei i wiary, w odrodzenie się i tutejszej sceny.

W kołach myślących miłośników sztuki, słychać projekt wcale mojem zdaniem, konsekwentny. Projektują mianowicie, ażeby na kierownika teatru, zaproszono p. J. S. Jasińskiego b. dyrektora teatrów warszawskich, który przed kilku laty uorganizował teatr w Krakowie Pan J. S. J. znalazłby tu chętnych do pracy artystycznej i życzliwych sobie.

Teatr we Lwowie, może świetnie prosperować; ludność bowiem tutejsza, lubuje się w widowiskach artystycznych i posiada jeszcze sporo guldenów. *(A)*

Przegląd Polityczny.

Z Wiednia donoszą na drodze telegraficznej o zmianach zamierzonych w składzie dyplomacji **węgiersko-austrjackiej**. Przekształcenia te były już od dawna przedmiotem najróżnorodniejszych kombinacji w prasie austrjacko-węgierskiej, a powód do nich dała zarówno zmiana kierowników spraw zagranicznych, jak i opróżnienie różnych ważnych stanowisk. Wczorajsze dzienniki wiedeńskie podają tekst zakomunikowanego już w telegraficznem streszczeniu projektu adresu Izby deputowanych. Po uważnem przejrzeniu tego dokumentu *in extenso* należy zaznaczyć że przestrogi cesarza tyczące jedności i wzmianka jego o ludach znużonych waśniami nie pozostały bez odpowiedzi; projekt kończy się również gorącemi słowami zgody z której jedynie szczęście całego państwa wypłynąć może. Z telegramu dzienników wiedeńskich dowiadujemy się że w Kronstadzie w Siedmiogrodzie aresztowany został w dniu 8-m b. m. na żądanie rządu rumuńskiego politycznie podejrzany adjutant Kuzy, niejaki Boghati.

Dziennik pragski „Politik,“ w następujący sposób opisuje dokonaną w jego redakcji rewizję. O 6-ej z rana 12 strażników policyjnych zajęło nasze biura, inni zagrodzili ulicę. Nie przedstawiwszy rozkazu rewizji, posłano po ślusarza i wysadzono drzwi zecerni „Correspondence slave“ podejrzewając, że tam znajdują się numera „Politika.“ Policjanci bezprawnie i bez polecenia wdarli się do sypialni właściciela drukarni, a po dwugodzinnym hałasie, cała wyprawa oddaliła się z pięcioma sztukami makulatury dziennika, pozostawiwszy w domu załogę. Przywołanego ślusarza wynagrodzono za otwarcie drzwi 20-ma kr., a naiwny rzemieślnik żądał jeszcze od nas dodatku.“

Z **Londynu** piszą pod datą 8-go b. m. że mowa ministra Irlandji markiza Hartington znalazła zupełne uznanie w tych szczególniej ustępach, które skierowane są przeciwko nowemu stronnictwu agitującemu kwestję parlamentu irlandzkiego. Z natury rzeczy wypływa, że organa irlandzkie propagujące program narodowców irlandzkich, zupełnia przeciwnie o tej mowie odzywają się.

Reorganizacja armji czyni zwolna choć bez szczególnego rozgłosu ciągłe i niezaprzeczone postępy. Kilka zasadniczych kwestji w tej materji przedstawione będzie parlamentowi w ciągu przyszłej sesji. Tymczasem uwaga głównie jest zwrócona na uregulowanie nowych stosunków w korporacji oficerów.

Według telegramów dzienników wiedeńskich w Londynie odbyło się przedwczoraj otwarcie kongresu stowarzyszeń roboczych. Program obrad postawiono następujący: ograniczenie liczby godzin pracy; liczba uczniów; konferencja zagraniczna; emigracja; praca skazanych sądownie; sądy polubowne między majstrami i robotnikami; korporacja i współuczestnictwo w zyskach i reprezentacja robotników w parlamencie.

Podaliśmy wczoraj pod rubryką ostatnich wiadomości politycznych skład nowego ministerjum grec**kiego** pod kierunkiem Bulgarisa. Bardzo być może, że telegraf poprzekształcał niektóre nazwiska,—a jeśli nawet lista dokładnie jest podana, nazwiska na niej umieszczone nie odgrywały dotąd żadnej roli politycznej, i nadają całemu gabinetowi cechę przejściową. Idzie tu widocznie o ministerjum koalicyjne, i naturalnie, że pan Bulgaris nie mógł szukać sobie do niego kolegów pomiędzy osobistościami, którychby przeszłość polityczna przywiązywała do tego lub owego kierunku.

Ostatnia poczta z **Kapu** podaje zajmujące szczegóły o anneksji pól dyamentowych dokonanej 17-go listopada 1871 r. Wszyscy urzędnicy rządowi przyjęli udział w ceremonji. Przejeżdżano od jednego obozowiska do drugiego, wywieszono wszędzie flagę angielską i odczytywano proklamację. Wartość Griqualand West (tak się nazywa nowa kolonja), zdaje się wzrastać z każdym dniem. Wciągu ostatnich dwóch tygodni od odejścia poczty, sprzedano 4,512 karatów dyamentów za summę 20,189 funt. ster.

Ostatnie Wiadomości Polityczne.

Wersal 9go wieczorem.— Zgromadzenie Narodowe przyjęło układ dodatkowy do traktatu francuzkiego. Rozpoczęło następnie rozprawy nad opodatkowaniem wartości ruchomych. Minister Skarbu nalega o nagłość.

Paryż 9go— Hr. Arnim, doręczył dziś o 2ej Thiersowi pisma, które go przy rzeczypospolitej uwierzytelniają. Potem złożył wraz z małżonką swoją wizyty prezydentowi i ministrowi spraw zagranicznych.

Bruksella 9go wieczorem.— „Echo du Parlament“ donosi, że w Brukselli wykryto fałszywe obligacje pożyczki francuzkiej.

Wiedeń 9go.—Mówią tu napewno, że w krótkim czasie nastąpi bardzo stanowcza i obszerna zmiana osobistości w dyplomacji austrjackiej.

Peszt 10go.—Hr. Ludolf poseł w. Brazylji mianowany posłem nadzwyczajnym w Konstantynopolu.

Bern 9go.—Kanton Grizonów przeznaczył summę 4 miljonów fr. na zapomogę, dla kolei żelaznej przez Splüngen. (Konkurencja ze Ś-tym Gotardem).

Ateny 9go.—Dekret królewski rozwiązuje Izbę deputowanych.

New-York 9go.—Z Meksyku donoszą, że przywódzca powstańców Porfirio Diaz doznał klęski w dwóch większych potyczkach.

WPŁYW ŚWIATŁA.

Po dziennikach zagranicznych spotyka się teraz często powtarzaną wzmiankę o doświadczeniach amerykanina Pleasonton nad wpływem jaki ma światło fjoletowe na wzrost roślin, że doświadczenia te prowadzone są już bez przerwy od r. 1860. W kwietniu 1861 r. Pleasonton umieścił szczepy winne jednoroczne w cieplarni oszklonej na fjoletowo. Po pięciu miesiącach roślina miała już 45 stóp długości i 1 cal średnicy na jedną stopę ponad ziemią, we wrześniu r. 1862 szczep mający dopiero półtrzecia roku wydał już owoce.

Światło fjoletowe wpływa korzystnie nie tylko na wzrost roślin, ale i zwierząt. Pleasonton wychowywał pod działaniem tego światła pewien gatunek zwierząt domowych, którego się w salonie nie wymienia. Młode potomstwo tego gatunku bardzo prędko wzrastało. Dźwignia wzrostu okazała się skuteczną także i jako środek leczniczy. Młody byk z pięknej rassy Alderney ciężko zachorował, i tak opadł z sił, że już na nogach utrzymać się nie mógł. Wzięto go pod szkło fjoletowe. Zwierzę w ciagu doby podniosło się i zaczęło przyjmować pożywienie, kilka dni później pląsało już po łące.

SZARADA.

Jakże dziś dla wielu przyjemna jest *cała*,
Gdy *pierwsza druga* kryje prawdę na dnie;
Nie jedna *czwarta pierwsza* taką by być chciała
Zawsze, — bo wtedy w pole wyprowadzać snadnie.
Oj dziś nie jedna bardzo *trzecia czwarta*
Że będzie *cała*: — często mało warta,
Jak *pierwsza trzecia* wciąż cię prześladuje,
Swawolnik goni za nią, a potem żałuje.
(Znaczenie zeszłego zadania: *Deska*).

PRZECIWKO GŁUCHOCIE.

(nowe odkrycie).

Donosimy ze skwapliwością o przybyciu do naszego miasta p. Francke inżeniera z Paryża.

Zaszczytnie przyjęty we Francji i Anglji a szczególniej w Wiedniu gdzie ostatecznie przebywał, pan Franck zyskał sobie zasłużony rozgłos w Europie. Obecnie ma zamiar pozostać przez dni kilka w Warszawie. Ten zdolny mechanik jest wynalazcą maleńkiego instrumentu akustycznego (uznanego przez fakultet medyczny w Paryżu i zaszczyconego medalem srebrnym przez sędziów Wystawy Powszechnej z 1867 r.) Appa acik ten wkłada się w ucho i działa znakomicie na polepszenie przytępionego słuchu. Osoby dotknięte głuchotą, mogą przy zastosowaniu tego apparatu brać udział w ogólnej rozmowie, a szum zwykle panujący w ich uszach, zupełnie ustaje. W ogóle ten wynalazek przedstawia wszelkie możliwe korzyści i przyczynia się do znacznego złagodzenia skutków smutnego kalectwa.

Rezultaty są natychmiastowe bez żadnych uprzednich lekarstw i operacji. Cena rs. 10. Pan Franck przyjmuje pacjentów codziennie w swojem mieszkaniu w hotelu Europejskim Nr 61 od godz: 10 do 12 rano i od 1szej do 4tej po południu.

Apparat może być wysłany pocztą osobom chorym z prowincji za nadesłaniem zamówienia z wyraźnym adresem i powyżej wymienioną summą.—Adres w Paryżu, ulica R voli, Nr 210. (1 3) —260—

— W dniu wczorajszem wychodząc o zmroku z księgarni Kozanczykowa, uroniono nieszczęśliwym wypadkowem sposobem rs. 11. Poszkodowany uprasza zatem sumiennego znalazcę o zwrócenie takowych do księgarni W-go Gebethnera i Wolffa, gdyż to stanowi prawie miesięczną pensję, która mu jest potrzebna na utrzymanie żony i sześciorga dzieci, za wynadgrodzeniem jeżeli żądać będzie.

RESTAURACJA

nateraz zamknięta pod nazwą **Eldorado**, przy ulicy Długiej pod Nr 586*b* egzystująca, w dniu 1 (13) Stycznia r. b., przez podpisanego otworzoną zostanie, który zakład podobny od dawna znany utrzymywał pod Nr 550, również przy ulicy Długiej w domu Ludwika Naimskiego. W Zakładzie otworzyć się mającym przy rychłej usłudze dostać będzie można różnych potraw smacznie przyrządzonych, piwa bawarskiego i innych napoi, z czem poleca się Sz. Publiczności, ufny że jak dotychczas tak i na przyszłość o mnie nie zapomni i do Zakładu otworzyć się mającego uczęszczać będzie.

M. Koteński.

(1—1) — 287 —

PAPIEROSY
po pół kopiejki,
na uwagę zasługujące.

Zajmując się od lat 12-stu sprzedażą Wyrobów Tabacznych, a więc bez zarozumiałości mogąc się policzyć w pewnej mierze do znawców w tej branży, zawsze zaopatrywałem Sklepy moje w najodpowiedniejsze cenom gatunki Cygar i Papierosów. Obecnie mając na składzie kilka rodzajów Papierosów po 50 Kop. za 100 sztuk, mam honor szczególniej zarekomendować dwa gatunki takowych, mianowicie: „Polka“ w pudełkach i „Calypso“ w paczkach, zapewniając Szanowną Publiczność, że nie tylko u nas i w Rossji, lecz nawet w takich miejscowościach, gdzie Wyroby Tabaczne nie są obciążone żadnym podatkiem konsumcyjnym, podobnej dobroci Papierosy, na tę cenę nie egzystowały.

Z **CYGAR** zaś mogę polecić oprócz zagranicznych, które mam w wielkim wyborze, niektóre nowe wyborne gatunki z fabryk **Mündla** w **Rydze**, i **C. F. Toepffera** w **Dorpacie**.

IGNACY GANTZWOHL,

ulica Długa, Nr 582, dom W. Hoppe, obok kupca Sommera.
(1—3) - 224 —

Polecam Szanownej Publiczności

RESTAURACJĘ moją w Hotelu Litewskim

przy ulicy Nowo-Senatorskiej, Nr 5,
każdodziennie dostać można gorących **Śniadań** od godz. 10 **Pieczenie z rożna** wszelkiego gatunku każdodziennie od godziny 7 w wieczór, **Kołduny** prawdziwe **litewskie** we Wtorki i Soboty całodziennie, **Flaki gospodarskie** smacznie i świeżo przyrządzone w Niedziele i Czwartki, **Obiady** składające się **z pięciu potraw** i filiżanki czarnej kawy, po kop. **22½** abonament po kop. **20**, w Piątek i w Sobotę po tej samej cenie daje się obiad postny, składający się także z pięciu potraw i **ryby**, wszystko to przyrządzane na świeżem maśle. Obiady wydają się od godziny 12 do godziny 6. Kolacje każdodziennie do godziny 3-iej, a podczas Maskarad przez całe noce, jako w Hotelu. Przytem Bufet zaopatrzony został we wszelkiego rodzaju zakąski tak zimne jak i gorące, oraz wszelkie napoje.

(1 - 3) — 274 — **Z Głowacka.**

P I S A R Z

który był w służbie rządowej i umie ładnie, prędko i bez pomyłek przepisywać po rusku, niech się zgłosi z pismem swojem do lokalu Nr 2, w domu Nr 533, wprost Zamku.
(1 - 1) — 286 —



PIOTR ŚLIŻYŃSKI,
Nauczyciel Tańców Salonowych,
podaje do wiadomości, że będzie udzielał **Lekcje Tańców**, ciągle bez przerwy, tak u siebie w domu jakoteż po domach prywatnych i pensjach; przytem nadmienia, że wyucza 6-ciu Tańców najpotrzebniejszych w 20-stu kilku lekcjach osoby, które wcale się nie uczyły i nigdy nie tańczyły; za dobre wyuczenie Nauczyciel zaręcza. Mieszka przy ulicy Krakowskie-Przedmieście, Nr 64 nowy, na 1-m piętrze, pierwszy dom narożny po prawej stronie idąc na Zjazd.
(1—1) — 308 —

Salon Jana Lüttgensa,

dawniej Teatr Rappo.
Dziś, w Piątek,
o godzinie 7½ wieczorem,
drugie i ostatnie wystąpienie
Towarzystwa Japończyków,
w swoim przejeździe z Wiednia do Petersburga, do Cyrku Hinego.

Przedstawienie to urozmaiconem będzie zupełnie nowemi tu jeszcze niewidzianemi sztukami w narodowem stroju.

Na to drugie i ostatnie przedstawienie Japończyków, ma zaszczyt zaprosić Szanowną Publiczność.

Jan Lüttgens.

Biletów nabyć można od godziny 10-ej z rana przy kassie na miejscu. (1—1) —250—

Sala Jana Lüttgensa,

(dawniej Teatr Rappo).
Jutro i Pojutrze,
Wielkie Nadzwyczajne Przedstawienie
Towarzystwa Sztukmistrzów Chińskich i Amerykańskich Dam, oraz wystąpienie p. Professora **de Velle.**
Nowa galerja czarownych i żywych obrazów.
Szczegóły w afiszach.
Początek o godzinie 7½ wieczorem. (1—2)—303—

RESURSA OBYWATELSKA.

Pojutrze, KONCERT Orkiestry Warszawskiej Lewandowskiego i Kuhne, pod dyrekcją **Lewandowskiego.**

1. Powitanie roku 1872, polonez, Kratzera. 2. Walce weselne, Straussa. 3. Ave Maria, z harfą, Schuberta. 4. Kanarek-polka, wykona p. Różyczka, Stevicha. 5. Uwertura z op. „Młyn na skale,“ Reissigera. 6. Modlitwa z op. „Mojżesz,“ Rossiniego. 7. Pizzicato-polka, Straussa. 8. Potpourri z op. „Rigoletto,“ Verdiego. 9. Zawierucha, oberek fantastyczny, Lewandowskiego. 10. Uwertura z op. „Jezioro wieszczek,“ Aubera. 11. Pan Chorąży, z op. „Hrabina,“ wykona na wiolonczelli p. Moniuszko (syn), Moniuszki. 12. Kosender, walc, Lannera. 13. Fu-fu, galop, J. Faista.

Początek o godzinie 4½.— Wejście Kop. 20.
W każdą Niedzielę i Święto Koncert.

— **Okowitę** płacono — dnia 11 stycznia hurtową składnicą za garniec od kop. 170 do kop. — Pojedynczą szynkarską za garniec od kop. — do kop. —

DOLINA SZWAJCARSKA.

Pojutrze, KONCERT Orkiestry Warszawskiej Lewandowskiego i Kuhne, pod dyrekcją **Kuhne.**

1. Marsz z op. „Prorok,“ Meyerbeera. 2. Consortien-walc, Straussa. 3. Reverie, Vieuxtempsa. 4. Louischen-polka, Straussa 5. Uwertura „Ilka,“ Döpplera. 6. Fanny, polka-mazurka Liona. 7. Cisza, pieśń bez słów, wykona na klarnecie p. Sobolewski, Kuhnego. 8. Potpourri z op. „**Afrykanka**,“ Meyerbeera. 9. Wspomnienie Kaźmierzy, mazur, Lewandowskiego. 10. Uwertura z op. „Zampa,“ Herolda. 11. Publicisten-walc, Straussa. 12. Romans, wykona p. Kuhne, Gumberta. 13. Galop; Labickiego.

Początek o godzinie 4½. — Wejście Kop. 20.
W każdą Niedzielę i Święto Koncert.
(1—1) —294—

W zabudowaniu zwanem: Teatr Rappo,

Trzecia i ostatnia serja Obrazów
PANORAMY.

Pierwszy raz w Warszawie.

Przejście armji Bourbakiego przez granicę Szwajcarską, 2. Odwrót wojsk francuzkich w wielkim popłochu pod Salzbach. 3. Bombardowanie Ancony. 4. Wejście wojsk włoskich na territorium papiezkie. 5. Obraz nowszej szkoły przedstawiający widok St. Petersburga. 6. Wielki krajobraz przedstawiający okolice nadreńskie, na przestrzeni 60 mil niemieckich. Początek krajobrazu stanowi m. Koblencja z fortyfikacją Ehrenbreitenstein, po którem następują dalsze miasta.

Po raz pierwszy: Dzieło plastyczne z Florencji przedstawiające w naturalnej wielkości chłopca murzyńskiego jako pogromcę wężów.

Cena wejścia Kop. 20.
Dzieci do lat 10-ciu płacą połowę.

Panorama otwarta od 10-ej z rana do 10-ej wieczorem; w dnie zaś świąteczne od 1-ej z południa. (14—0) - 11275—

TEATR WIELKI.

Dziś: **Adryanna Lecouvreur.**
Jutro: **„Giovanni di Lejda“** (Abonament zawiesz.)

TEATR ROZMAITOŚCI.

Jutro: **Drzemka panna Prospera O chlebie i wodzie.**

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ.

Dnia 12 Stycznia 1872 roku.

Półimperjały Ros. rs. — kop. 6
Dukaty Hol. rs. 3 kop. 50
Pruskie talary w biletach rs. 1 k. 9½
Austryjackie floreny w biletach k. 64

	Żądano		Płacono	
	RUBLE I KOP. SR.			
Obligi skarbowe 100 rs., (od kup.)	—	—	85	50
Listy Zast. 3 okresu, I. s. za rs. 100	89	15	88	65
Listy Zast. 3 okresu, II s. za rs. 100	88	15	87	65
Listy Zast. nowe 5 pr z r. 1869	89	—	88	60
Listy Zastawne miasta Warszawy	84	50	84	15
Listy Likwidacyjne rs. 100	75	90	75	60
Obligi Tow. Kredyt. Ziemskiego	100	30	99	90
Obligacje kolei żel. Terespolskiej	—	—	105	—
Bilety Banku Cesars. z r. 1860	92	—	—	—
Nowa Ros. poż. prem. z r. 1864	155	154	—	—
„ „ „ „ ostempl.	—	—	—	—
„ „ „ „ z r. 1866	153	—	152	—
„ „ „ „ ostempl.	—	—	—	—
Akcje Drogi ż. War.-W. za sztukę	89	50	88	50
Akcje Dr. żel. Wars.-Bydgoskiej	69	50	68	50
Akcje Gł. Tow. Ros. Dróg żel.	—	—	138	—
Akcje Drogi żel. War.-Terespol.	71	—	—	—
Akcje Banku Handl. Warsz. rs. 250	—	—	—	—
Akcje Banku Dyskontowego Warsz.	168	—	—	—
Akcje W. T. ubezpieczeń od ognia.	136	—	—	—
Akcje kolei Żel. Fabry.-Łódzkiej	102	50	—	—
5% Listy zastawne rossyjskie	—	—	—	—

Wartość kuponu bież. od List. Zast. kop. 22²/₉
Od Likwidacyjnych kop. 45⁵/₉
Od Listów Zastawnych nowych kop. 27⁷/₉
Od Listów Zastawnych miasta Warszawy kop. 140⁵/₁₈
Berlin; Weksel 100 tal. 8 d. rs. 108 k. 52½ rs. 108 k. 22
Londyn: 3 m. 1 funt st. rs. 7 k. 26½ rs. 7 k. 24½
Paryż: Weksel 2 m. za 300 fr. rs. 85 k. 65 rs. — k. —
Wiedeń Wek. 2 m. za 150 w rs 93 k. — rs 75 k. —

Wysokość wody na rzece Wiśle pod Warszawą stóp 4 c. 0

TYMCZASOWE ZNIŻENIE CEN
WĘGLI KAMIENNYCH,
ZE SKŁADU
HENRYKA GLÜCKSOHNA.

Węgli kamiennych prawdziwych w najlepszym gatunku korzec rubli 1 kop. 15 z odstawą.
Węgli krajowych korzec kop. 95 z odstawą.

Obstalunki przyjmują następujące firmy:

W-ny **Henryk Glückson**, Kantor Wekslu i Loterji, Krakowskie-Przedmieście Nr 15.
„ **Szpringier**, Skład Win, Ś-to-Krzyzka i róg Szkolnej Nr 1.
„ **Herkner**, Skład Piśmiennych materjałów, Plac Teatralny, obok Ratusza.
„ **Perlow**, Skład Herbaty, Długa Nr 11.
„ **Koch Jan**, Galanterji, Krakowskie-Przedmieście Nr 79.
„ **Mesterhasi**, Wód Mineralnych, Krakowskie-Przedmieście Nr 49.
„ **Patrągowski**, Dystrybucja, Rymarska Nr 14.
„ **Robaczyński**, Dystrybucja, Wierzbowa, gmach teatralny.

W-ny **Eberlejn**, Skład Świec i Mydła, Ś-to-Krzyzka Nr 22.
„ **Gizbert**, Skład Świec i Mydła, Senatorska róg Bielańskiej dom Löewenberga.
„ **Orlow**, Skład Herbaty, Marszałkowska Nr 44.
„ **Skoczyński**, Dystrybucja, Długa róg Miodowej.
„ **Leszczyński**, Izba Felczerska, Twarda Nr 14.
„ **Wejsblum**, Optyk Nowo-Senatorska.
„ **Brygiewicz**, Handel Norymbergski, Nowy-Świat Nr 36.
„ **Braun**, (3 — 3) —9—

Redaktor Julian Statkowski. **Wydawca Gustaw Gebetner.**

W Drukarni Kurjera Warszawskiego.—(Plac Teatralny, Nr. 473*c* nowy 5).—Дозволено Цензурою.
Patrz dalszy ciąg „Kurjera“ stronnicę 5 i 6 oraz Dodatek.

KURJER WARSZAWSKI.

Dalszy ciąg Numeru 9. Piątek. Warszawa, d. 31 Grudnia (12 Stycznia) 1871|2 r.

Wiadomości miejscowe.

— Przedonegdaj, o godzinie 8-ej wieczorem, w dystylarni Markowskiego, w domu pod Nr 405 na Pradze, przez nieostróżność, 6-letniej jego wychowanicy, Marjanny Guzowskiej, która rzuciła zapaloną zapałkę do beczki spirytusu, takowy zapalił się, lecz ogień natychmiast przez 5-tą część straży ogniowej został ugaszony, przyczem część tegoż spirytusu spaliła się, część zaś wylaną została; oprócz tego spaliło się także palto Markowskiego, w którem znajdowało się około 300 rsr. pieniędzy, Markowski uległ nieszkodliwemu poparzeniu obydwóch rąk.

— W cyrkule Zamkowym, powożący omnibusem Nr 23, najechał na przechodzącego Edwarda Czarnowskiego, Inżeniera kommunikacji lądowej i wodnej, który z tego powodu uległ stłuczeniu nogi lewej. Czarnowski pozostaje na kuracji w swojem mieszkaniu, a powożący omnibusem ukaranym zostanie.

— W ciągu upłynionego tygodnia—od 22 grudnia (3 stycznia) do 28 grudnia (9 stycznia) 1871/2 wyłącznie, biedni tutejsi mieszkańcy otrzymali bezpłatnie drzewo w cyrkułach Policyjnych, mianowicie 116 rodzin—po jednej porcji, razem 1 sążeń 90 szczap, za które zapłacono rs. 8 kop. 25½; oświetlenie lokalów do ogrzewania się kosztowały kop. 80, razem wydatek wynosił rs. 9 kop. 5½, w lokalach rzeczonych przebywało w dzień 22 osób, nocowało zaś 224 osób;—a ponieważ do dnia 21 grudnia (3 stycznia) w rozporządzeniu JW. Ober-Policmajstra—na cel wspomniony—znajdowało się rsr. 112 kop. 9¾, to po potrąceniu wykazanego wyżej wydatku rs. 9 kop. 5½, pozostaje w ogóle rs. 103 kop. 4¼.

— Onegdaj znajdowało się na widowiskach i zabawach w teatrze wielkim osób: 480; w salach redut. na koncercie 480; w teatrze Rappo 483.

— W dniu onegdaj. pochowano na cmentarzach: prawosławnym ciał zmarłych mężczyzn—, kobiet—, dzieci—; na cmentarzu katolickim mężczyzn 3, kobiet 10, dzieci 18; na cmentarzu ewangelicko-augsburgskim i reformowanym mężczyzn—, kobiet—, dzieci—, na cmen. starozakonnych męż. 1, kobiet 2, dzieci—.

— Tegoż dnia przyjechało do Warszawy osób 187, wyjechało zaś 235 osób. (G. P.)

Kronika Zagraniczna.

Z Wenecji. Poważne dzienniki włoskie, (L'Opinione, Diritto, Gazetta di Venezia, która jest najstarożytniejszem czasopismem w Europie, oraz kilka innych dyskutowały kwestję noszenia przy sobie broni palne) i siecznej. j

Kwestja owa wytworzyła dwa stronnictwa, niezwykle wytrwałe i zacięte. Jedno z nich stanowczo żądało: ażeby ażeby rząd zabronił surowo zbrojenia się rewolwerami lub sztyletami i motywuje swoją opinję, że we Włoszech jest więcej marzycieli, niż ludzi myślących; drugie zaś stronnictwo, wprost odpowiada: ponieważ rząd niemoże nas swoją policją obronić od napadów rozbójników, złodziei i mścicieli (la vendetta) powinniśmy więc sami się bronić.

Ostatni rezultat rzeczonego sporu, dotychczas nie stał się *axiomatem.*

Każdy Włoch, nosi w kieszeni, sztylet lub pistolet i niejedna włoszka, gotowa jest wydrapać paznogciami oczy amatorom rajskich jabłek, jeżeli naturalnie amatorowie owi nieposiadają *liwrów złotych...*

Karnawał wenecki, ten karnawał niegdyś najświetniejszy na świecie, jest obecnie szaleństwem bez szału, zabawą ziewającą. *La Fenice*, pierwszy z teatrów weneckich jest już otwarty.—Śpiewają w nim po włosku artyści zwerbowani z pięciu części świata.

Na placu Ś-go Marka, w tym salonie, o ktorym Napoleon I-szy powiedział, że jest najpiękniejszym z salonów świata, bo ma sufit z czarownego błękitu, ozdobiony gwiazdami świecącemi jak oczy aniołów, jak zwykle bawi się najwięcej cudzoziemców, po wenecku *forestierów.* W liczbie znakomitości przepędzających tu zimę, znajduje się hr. August Cieszkowski, myśliciel i ekonomista.

Ciekawy jestem ostatnich dni karnawału. Może się nareszcie doczekam widoku o którym tyle mówiono i pisano. Nie dziwię się jednak że się tu nie weselą, nędza bowiem obrała Wenecję za stolicę swoją. Z pomiędzy 150 tysięcy mieszkańców, z pewnością więcej niż 50 tysięcy żyje z dnia na dzień, z jałmużny *forestierów.* Tutejsi nędzarze niemało zjedli naszej pszenicy i lasów, przemienionych w liry złote.

Pragnącym zwiedzać Włochy, radzę szczerze najpierw zapoznać się z niemi z książki. W literaturze naszej posiadamy kilka dzieł wiernie i umiejętnie charakteryzujących Italję; jej dzieci, mianowicie: „Podróż do Włoch, Sycylji i Malty,“ M. Wiszniewskiego. „Podróż do Włoch,“ Józefa Kremera. „W Alpach i za Alpami“ przez panią Ł z G. R. „Kartki z podróży po Europie“ przez J. I. Kraszewskiego. „Podróże, przechadzki i przejażdzki po Europie“ przez Ludwika Pietrusińskiego. „Podróż do Neapolu“ J. S.“ a oprócz tego posiadamy kilka dzieł tłómaczonych (z francuzkiego: „Podróże do Rzymu“ przez Geramba i z angielskiego: „Ostatnie dni Pompei“ przez Bulwera).

(*Nemo*).

× Jerzy Hudson, niegdyś „król kolejowy“, umarł w tych dniach w Londynie. Przed ośmnastu miesiącami był wystawiony na największą nędzę, od której wybawili go przyjaciele zebrawszy na jego korzyść 4,800 funtów szterlingów. Urodzony w r. 1800, Hudson oddany został z początku na naukę do handlarza suknem, zwolna się wyrobił i w roku 1837 został lordem-majorem Yorku, złączywszy już przedtem swoje nazwisko z ówczesnemi nowemi przedsiębiorstwami kolejowemi. Jemu to głównie zawdzięcza Anglja, że wcześniej od innych krajów pokryła się siecią dróg żelaznych; ale tę korzyść okupiła ogromnemi kosztami, których następstwem były niskie dywidendy i wysokie taryfy. Sam król kolejowy z powodu nadmiernych spekulacyj utracił majątek i musiał zrzec się swego mandatu w izbie niższej angielskiej. Jak dawniej nazwisko Hudson'a zalecało każde nowe przedsiębiorstwo, tak później toż samo nazwisko powoli odstraszać zaczęło spekulantów, aż w końcu Hudson z olbrzymiego bogactwa popadł w najnędzniejsze ubóstwo !.. (G· H.)

× Wrocław podług ostatniego spisu ludności, liczy wraz z wojskiem 207,901 mieszkańców, mianowicie 99,625 płci mezkiej i 108,276 żeńskiej, mieszkających w 5,479 domach. Pod względem liczby mieszkańców Wrocław zajmuje zatem trzecie z rzędu miejsce w cesarstwie niemieckiem.

× Dziennik *Liberté* donosi, że podług danych statystycznych przez prefekturę policji zebranych, w Paryżu znajduje się obecnie 20,000 gałganiarzy. Mieszkają prawie wszyscy w Belleville i dzielnicy Monffetard. Około godziny dziesiątej zjawiają się w mieście i trudnią się swym drobnym przemysłem. Pomiędzy gałganiarzami istnieje kilka kategorji: jedni zbierają papier, drudzy gałgany, trzeci kości, inni znów łebki od cygar. Te 20,000 gałganiarzy przynoszą codziennie 30,000 koszów; ponieważ każdy kosz przecięciowo wart franka, przeto gałganiarze zbierają codziennie około 30,000 franków. Powyższa statystyka wykazuje, że kasta gałganiarzy najmniej dostarczyła stronników kommunie. — Nic w tem dziwnego,— powiada powyżej wymieniony dziennik: gałganiarz jest z zawodu swego trochę filozofem.

× Według ostatniego spisu ludności ukończonego przez władze policyjne w Niemczech. Berlin liczy 828,013 mieszkańców, Drezno 177,095, a Kolonja 125,448.

× W Paryżu Marceli Gujski, zięć zmarłego wiolonczelisty Servais'ego wykonał posąg marmurowy Mićkiewicza. Jedna z ostatnich prac Gujskiego popiersie naturalisty Wagi, zamówioną została przez Hr. Konstantego Branickiego.

× Gazeta Szwajcarka „Gazette de Lausanne“ pisze: Do miasta Metz sprowadziło się już 6,090 niemców, z miasta zaś tego wyprowadziło się już 9,000 francuzów.

× W dzienniku „St. Louis Republlcan“, naoczny świadek tak opisuje ślub cywilny w Sedalia, Stanie St. Louis zawarty: O wpół do drugiej po południu kawalkada złożona z dziesięciu osób, mężczyzn i kobiet, przybyła przed biuro sędziego, pana Scott, wobec którego zawierają się małżeństwa, i uwiadomiła go przez posłańca, że para ślubna czeka na dworze. Gdy wyszedł, kandydaci do małżeństwa przedstawili mu swoje żądanie, dodając, że „nie życzą sobie zsiadać z koni“. Sędzia Scott nie miał nic przeciw temu, i dopełnił ślubu w następujacy sposób: „Ile pan masz lat?“ Narzeczony: „Dwadzieścia jeden“. „A pani?“ „Ośmnaście“. Sędzia do narzeczonego: „Czy bierzesz tę osobę za swoję prawną małżonkę“ Naczeczony: „O ile się pan zakładasz? Sędzia do narzeczonej: „A pani obierasz sobie tego pana za prawnego małżonka?“ Narzeczona: „Rozumie się. Bardzoś pan ciekawy“. Sędzia: „Zatem w imieniu pełnomocnictwa nadanego mi przez przez prawo, ogłaszam was jako małżonków. Co Bóg złączył, niechaj człowiek nie rozłącza“. Po opłaceniu ustanowionej taksy, wesołe towarzystwo pogalopowało sobie do domu.

× Gazeta „Germanja“ pisze: W Berlinie pojawił się nowy rodzaj niemoralnego przemysłu. Powstała tam klassa ludzi najmujących się za świadków w processach sądowych. Niedawno np. do pewnego jegomości zbliżył się jeden z tych nowego rodzaju spekulantów z następującemi słowami: „Jeżeli pan szukasz świadka, to weź mnie, ja biorę za złożenie przysięgi o połowę mniej niż moi towarzysze. Oni przysięgają po 10 silberów, a ja po 5 silberów tylko. Wivat moralność!

— **Instytut leczniczy Doktora Kadlera,** przyjmuje na stałe pomieszczenie chorych z tak zwanemi chorobami sekretnemi (syfilitycznemi), i z wszelkiego rodzaju cierpieniami skóry. O warunkach przyjęcia, dowiedzieć się można w mieszkaniu Doktora Kadlera, przy ulicy Krakowskie-Przedmieście Nro 38, wprost Saskiego placu, z rana do godz: 11tej po południu od 4tej do 6tej, gdzie w tych godzinach udzielaną bywa i pomoc lekarska chorym przychodnim z miasta. (6—0) —10,399—

— Dr Apolinary Thieme, Assystent kliniki położniczej przy Cesarskim Warszawskim Uniwersytecie, przeniósł swe mieszkanie do Instytutu Położniczego przy Ulicy Marszałkowskiej pod Nr 42 i przyjmuje chorych, jak dawniej, między 4 a 6 godziną po południu. (3-3) —62—

— Nowo przybyły Doktor i Akuszer Wołk-Łaniewski, zamieszkały przy ulicy Widok róg Brackiej N° 2 policyjny, mieszkania Nr 13, leczy specjalnie kobiece choroby i wykonywa wszelkie operacje przy ciężkich i anormalnych rodach, a także za miasto wyjeżdżać zgłasza się.—Przyjmuje chorych rano do godz: 10tej, a po południu od 5tej do 7mej.— Biednym niesie pomoc bezpłatnie. (3—3) —11,346—

— Adwokat mieszkający stale w Petersburgu, przybyły na krótki czas do Warszawy, może przyjąć na siebie do załatwienia interesa we władzach Sądowych i Administracyjnych w Petersburgu. Zastać go można od godziny 11tej do 12tej godziny z rana i od 5tej do 6tej godziny wieczorem w mieszkaniu pod Nr 3; ulica Jerozolimska, Nr domu 34. (3—3) —104—

Do interesu
korzystnie procentującego się,
poszukuje się wspólniczka pracy z kapitałem rs. 1,000 do 1,500. Żądające powziąść bliższe imformacje, zechcą zgłosić się do sklepu Wgo Nowakowskiego przy ulicy Bielańskiej w hotelu Lipskim.
(3-3) —144—

Fabryka Wyrobów Tabacznych
POD FIRMĄ:
„IMPERIAL,”
na placu Muranowskim, Nr 2191a (6 nowy).

Ma honor w dalszym ciągu swych ogłoszeń donieść, że pomiędzy wieloma innemi gatunkami, posiada znaczny **zapas 3 kopiejkowych Cygar dobrych odleżałych** pod znaną nazwą: **„Diogenes,“ „La Victoria,“ „La Gratia,“ „Ambaras,“ „La Rosita,“ „Ambalema,“** które ze stosownem rabatem sprzedaję.

Na ten gatunek Cygar, pozwalam sobie zwrócić uwagę **Szanownej Publiczności i WW. Handlujących** które ze względu na **Nową ustawę tabaczną z dniem 1 (13) Stycznia r. p.** w wykonanie wchodzącą, opłacać będą **wyższą banderolę o kop. 50 za 100 sztuk** i o tyle też w cenie podniesione zostaną, czyli że na przyszłość **Cygara 3 kopiejkowe sprzedawane będą po kop. 3½.**

Fabryka poszukuje chłopców i dziewczęta na naukę.

Leopold Fruchtman.

(6-6) — 11,131 —

Warszawsko-Petersburgski
KANTOR BANKIERSKI
MAURYCEGO
NELKEN,
Krakowskie-Przedmieście na prost Wystawy Sztuk Pięknych.

Ma honor zwrócić uwagę Szanownej Publiczności, że ciągnienie Pożyczki Premjowej Russkiej 1-ej Emisji, odbędzie się dnia 2 (14) Stycznia 1872 r. wygrane główne: rubli sreb. **200,000, 75,000, 40,000, 25,000** i wiele pomniejszych.

Dla ułatwienia osobom, tak miejscowym jak i na prowincji zamieszkałym, które nie są w stanie odrazu nabyć powyższą pożyczkę premjową, lub które więcej takich pożyczek pragnęłyby, Kantor sprzedaje im takowe tak ostemplowane jak nieostemplowane po kursie dziennym na raty, i przyjmuje zaliczenie po rs. 15 lub więcej na sztukę; resztującą należność, od której sobie Kantor liczy 6% rocznie, stasownie do życzenia interesanta na 12, 18, 24 rat miesięcznych, lub na 4, 6, 8 rat kwartalnych rozkłada.

Nabywający ma również prawo każdego czasu odebrać oryginalną obligację, za opłatą przypadającej od niego należności. (5-5) — 11.364 —

J. STATKOWSKIEGO
dziełko p. t.:
Przystępny wykład pierwszych zasad Ekonomji społecznej moralnej,
jest do nabycia w Księgarni Gebetnera i Wolfa.
Cena Kop. 30.
(50-0) —3593—

Monografia Hemorroidów
Dziełko Dra Anndré Lebel, lekarza fakultetu Paryzkiego.
Do nabycia we wszystkich księgarniach. — Skład Główny w Księgarni Gebethnera i Wolffa.

Taryfą celną Państwa Rossyjskiego pozycją 151, II, Nr 36 i 37 upoważnione do wprowadzenia.

Pigułki Dra Lebel z proszku rośliny Scordium i Pigułki Dra Lebel z ekstraktu tejże rośliny przeciw **Hemorroidom** sprzedają się we wszystkich Aptekach Cesarstwa.—Skład główny w Warszawie u **A. F. Gallego.**
(27—50) —5943—

ZAKŁAD LECZNICZY DLA KOBIET
D-rów Rogowicza i Bernharda,
w Warszawie,
Alea Ujazdowska, Nr 14 nowy,

Przyjmuje osoby ciężarne, rodzące i położnice, oraz dotknięte wszelkiemi chorobami kobiecemi, oprócz zaraźliwych wysypek i raków nieuleczalnych. Opłata za pomieszczenie, utrzymanie, leczenie i lekarstwa, wynosi: w pokojach oddzielnych **rs. 3,** w pokojach wspólnych dla dwóch osób **rs. 2** dziennie od osoby.

W razie potrzeby, zachowanie zupełnej tajemnicy, ustawa Zakładu zapewnia. (4—6) —11174—

KAPSUŁKI RAQUIN

Potwierdzone przez Akademję medyczną Paryzką, która przez doświadczenie sprawdziła ich skuteczność i otrzymała sto najzupełniejszych kuracji na sta osobach chorych. Akademja zatem orzekła, że kapsułki te są doskonalsze **nad wszelkie preparacje z KOPAHU,** ponieważ nie utrudzają żołądka, nie sprawiają nieprzyjemnego odbijania i zawierają pod tąż samą objętością większą jak inne ilość KOPAHU. Każdy flakonik zawinięty jest w raport potwierdzający, wydany przez Akademję medyczną. W Paryżu na przedmieściu St. Denis, Nr 78 i w głównych aptekach za granicą, gdzie można dostać także WEZYKATORJE ALBESPEYRES. W Warszawie w składach materjałów aptecznych PP. Ferd. Aug. Gallego i Lud. Spiess i w Aptece P. Mrozowskiego. (13—0)

Zakład czyszczenia Pierza i Puchu
przy ulicy Długiej, Nr. 32 nowy na Potkańskiem, odbywa czyszczenie na poczekaniu, pobierając po kop. 5 od funta pierza, kop. 7½ pierza pomięszanego z puchem i kop. 10 od samego puchu. Przy pomienionym zakładzie odbywa się sprzedaż świeżo otrzymanego
Puchu Erdredowego,
niemniej **Pierza i Puchu** w różnych gatunkach i na różne ceny. (4—4) —11159—

KANTOR WEKSLU i LOTERJI
WŁADYSŁAWA BERSOHN ET COMP.
przy ulicy Senatorskiej, Nr 468/9,

podaje do wiadomości publicznej, iż sprzedaje **Ruskie 5% pożyczki tak I-szej jak i II-ej Emissji na rozpłaty,** ztem nadmienieniem, że **wszelka wygrana** jakaby padła na numer nabyty, staje się własnością kupującego, od chwili wniesienia pierwszej raty; główne wygrane są rs, 200,000, 75,000, 40,000 i wiele pomniejszych. Losowania odbywają się: 1 (13) Stycznia, 1 (13) Marca, 1 (13) Lipca i 1 (13) Września. Kantor powyższy również ubezpiecza **powyższe pożyczki od amortyzacji.** Zlecenia z prowincji odwrotną pocztą uskutecznia. 11—12) — 10,173 —

Mandarynki Hiszpańskie i Pomarańcze,
zupełnie słodkie; **Gruszki** Tyrolskie, **Owoce** Kijowskie suche, w cukrze; Fruits Glacés Francuzkie, na funty i pudełka, **Pasztety** Strasburskie. de Foies Grasaux Truffes różnej wielkości, jakoteż z ryb i z szynki; **Ser** Włoski Strachino; **Biszof** i **Likier** Mandarin Cinger, dotąd nieznany; otrzymał Skład Win i Delikatessów,
Alcksandra Bocquet.
(2—3) —182—

D O M I N A
atłasowe i moire-antique,
zupełnie nowe, do wynajęcia w Magazynie **J. Matuszewskiego,** przy ulicy Miodowej w pałacu Dyzmańskich. (4—6) —11,414—

O S T R Y G I

Holsztyńskie i Ostendzkie,
codzień świeże w Handlu
Antoniego Stępkowskiego.
(52—0) —8510—

Ostrygi Ostendzkie

codzień świeże,
w Handlu **Sowińskiego i Szulca**
dawniej **E. Koelichen,**
róg ulic Długiej i Przejazd.
(4—12) —124—

J. Wiśniewski, Dentysta,
leczy wszelkie bole zębów i przyjmuje obstalunk na zęby sztuczne, od godziny 9-ej do 5-ej. Nowy Świat, Nr 52. (4—6) —11261—

Chefs d'oeuvre de toilette!
Przyjęte przez Cesarskie, Królewskie i Książęce dwory!

Zaszczycony przez przywileje, patenty i modele


Dr. L. Béringuiera
SPIRYTUS KORONNY,
(Quintessence d'EaudeCologne).
Oryginalna flaszeczka rs. 1 i po 60 kop. Najdoskonalszego gatunku, jako nieoszacowane pachnidło i woda do mycia.

Dra Béringuiera
Olejek z korzonków ziołowych
do wzmocnienia włosów.
W flakonach na dłuższy użytek wystarczających, po 1 rs., składający się z najodpowiedniejszych składników roślinnych na utrzymanie, wzmocnienie i upiększenie zarostu brody i głowy.

Dra Bérringuiera
ROŚLINNY ŚRODEK
do farbowania włosów
(kompletnyw puzderku z szczotkami i miseczkami 5 rs
Uznany jako zupełnie odpowiadający celowi i całkiem nieszkodliwy, aby ufarbować trwale tak zarost brody i głowy, jako też i brwi we wszelkich możliwych odcieniach

Wszystkie wyż przytoczone przedmioty, stwierdzone swemi chwalebnemi własnościami sprzedaje
POD ZARĘCZENIEM TOŻSAMOŚCI
W Warszawie, Skład Papieru **Wł. Mestenhausera,** dawniej Karola Wojczyńskiego, ulica Wierzbowa, Nr 614B, naprzeciw filarów teatralnych i **A. Chodowieckiego** dawniej J. Rakoczy, przy placu Teatralnym, Nr 17 w domu W-ej Brunwey. (15 36) — 5784 —

Jutro, t j. w Sobotę, w Resursie Obywatelskiej,
przedstawienie magiczne
H. Rappelewskiego.
Początek o godzinie 7½ wieczorem.
Bliższe szczegóły afisz ogłosi.
(3—3) —150—

W **Sobotę,** dnia 13 Stycznia r. b., dany będzie
pierwszy
BAL KOSTJUMOWY
w DOLINIE SZWAJCARSKIEJ.
Orkiestra Kuhnego.
Damy mogą być w kostjumach lub w dominach, lecz koniecznie w maskach, Panowie we frakach.— Cena wejścia dla Panów Rs. 1 Kop. 50; dla Dam Rs. 1.— Początek o godzinie wpół do 11-tej. (2-2) —236—

T I V O L I.
W **Sobotę,** t. j. dnia 13 go b. m.,
i w **Niedzielę,** t. j. dnia 14-go b. m,
B A L.
Dla urozmaicenia Osoby mogą być w maskach lub bez. Restauracja i Bufet zaopatrzone we wszelkie Potrawy, Desery i Napoje. — Orkiestra K. Platera. — Cena biletu Kop. 50 od osoby. — **Tomasz Jasiński.** (2—2) —220—


W Sobotę, dnia 13 Stycznia 1872 roku, danym będzie **Bal Kostjumowy;** w byłym Hotelu Bawarskim, przy ulicy Bednarskiej, przy rzęsisto oświetlonych salonach, na którym Muzyka pod dyrekcją Michnowskiego grać będzie.— Bufet zaopatrzony we wszelkie Potrawy i Napoje.— Wejście Kop. 50 i 5 na ubogich. Zacznie się o godzinie 10-tej w wieczór.
(2—2) —213—

Śliwki węgierskie suszone,
zupełnie słodkie, nie różniące się od **Fraucuzkich,** które oprócz użycia w kompucie, są wyborne do jedzenia na sucho, otrzymał
Skład Owoców Fr. Wróbel
wprost statuy Kopernika,
i sprzedaje takowe funt po kop. 15. Drugi gatunek Śliwek Węgierskich niemniej słodkich, funt po kop. 12½.
(5-6) — 117 —

O S T R Y G I

Ostendzkie i Holsztyńskie,
nadchodzą codzień do Składu Win i Delikatesów
Aleksandra Bocquet
w Gmachu Teatralnym. —10040—

Dodatek.

W Drukarni Kurjera Warszawskiego.—(Plac Teatralny, Nr 473c nowy 5).—Дозволено Цэнзурою.

DODATEK do KURJERA WARSZAWSKIEGO Nr 9.

Dnia 12 Stycznia 1872 roku. — *Piątek.* — *Dnia 31 Grudnia (12 Stycznia) 1871/2 roku.*

Nadzorca Domu Badań w Warszawie.

Zawiadawia niniejszem osoby interessowane, że na mocy rozporządzenia Rządu Gubernialnego Warszawskiego z dnia 27 Grudnia r. b., za Nr 16891—16892, sprzedano będzie przez publiczną licytację:
a) Żelazne i drewniane naczynia kuchenne.
b) Stare deski wyrwane z podłóg.
c) Szmaty wynikłe z starej odzieży, bielizny i pościeli aresztanckiej.
W gmachu tegoż Domu Badań, przy ulicy Dzielnej, dnia 13 (25) Stycznia 1872 roku odbyć się mającą.
Warszawa, d. 30 Grudnia (11 Stycznia) 1871/2 r.
Sobolewski.
(1-3) — 263 —

FABRYKA TABACZNA
SAACZY I MANGUBY
w St. PETERSBURGU,

Ma honor zawiadomić Szanowną Publiczność, iż od 1 (13) Stycznia 1872 roku, wszelkie wyroby swoich fabryk na całe Królestwo w Składach Kupca **J. ROSENBLUM** w Warszawie sprzedawać będzie.
(2–3) — 100 —



KOSTJUMY NOWE



męzkie i damskie i **MASKI oryginalne**, są do wynajęcia na **BALE i MASKARADY**, przy rogu ulic Podwala i Króla Zygmunta, pod Nr 532, nowy 2, za pierwszem piętrze od frontu. (2—3) — 187 —

PUDER VELUTIN
St. PETERSBURGSKIEGO
CHEMICZENGO LABORATORJUM.

Puder **Velutin** urządzony przez St. Petersburgskie Chemiczne Laboratorium, jest wybornym środkiem do nadania skórze delikatności, a mianowicie: świeżości. Osobom używającym pudru. używanie tej kompozycji szczególnie okazało się dogodnem, tem więcej, że jest niewidocznem na skòrze, przytem nadaje jej delikatność i jednocześnie odświeża i upiększa twarz.

Puder Velutin stanowi środek pomiędzy pudrem ryżowym a blanchem, gdyż łączy w sobie warunki pudru, a równie też nieszkodliwych bielideł; dla tego więc nadaje delikatność i świeżość.

Przeto St. Petersburgskie Chemiczne Laboratorium, uprasza publiczność, żeby żądała pudru Velutin wyrobu tego laboratorjum, gdyż tylko za własne wyroby zaręczać może.

Dostać można w Ruskim Magazynie, przy ulicy Niecałej, w domu JW-go Witkowskiego. Tamże są ruskie wyroby bławatne, jako to: perkale. flanele, bawełny i t. p.
(10–10) — 9470 —

Skład Węgla Kamiennego, ulica róg Kruczej i Wilczej, Nr 11 14/1694.

Podaje Cennik:

1-szy gatunek Węgla grubego zagranicznego rs 1 kop. 20.
2-gi „ „ „ „ rs. 1 kop. $12\frac{1}{2}$.
„ kostkowego rs. 1.

Na sprzedaż częściową wysyłam codziennie ludzi moich z węglami w workach, w każdym worku, który jest zawiązany i obląbowany pieczęcią moją jest pół korca, zaręczając za miarę i wagę: na obląbowanie worków upraszam łaskawie zwrócić uwagę, prócz tego każdy kupujący jest w prawie kazać przemierzyć lub przeważyć. - Sprzedaje również Węgiel z wagonów 10 korcy rs. 10 z odstawą.—Obstalunki ludzie moi przyjmują.—**B. Krause.** (1–3)

BIAŁY PUSZEK ŁABĘDZI
SZTUCZNIE TKANY

w błamach szerokosci 15 cali, oraz **przybory do strojów damskich** z tegoż puszku, jako to: **Mufki, Szaliki, Sortie de bal, Kaptury** i t. p., nadeszły do **Kantoru Agentur Wyrobów Przemysłowych Cesarstwa**, przy ulicy Żabiej, domu Nr 1-szy, w podwórzu na dole. (1–6) - 177 —

KANTOR ZLECEŃ,
Skład Materjałów Piśmiennych i Ekspedycja Gazet Codziennych i Pism Perjodycznych
K. KASZYŃSKIEGO
w Łęczycy.

1- Przyjmuje prenumeratę na pisma perjodyczne, tak krajowe jako i zagraniczne, po cenach warszawskich, bez doliczania za to jakiegokolwiek komlssowego, ułatwia prenumeratę gazet codziennych i pism mających odbierać się ze stacji pocztowych.

2. Poleca się z doborem Książek do nabożeństwa, ozdobnych książek dla dzieci, posiada zapas wychodzących dzieł Kraszewskiego i Korzeniowskiego, Komedji Fredry oprawnych i nieoprawnych, Poezji Syrokomli, które, jak i wszelkie inne dzieła, książki szkolne, nuty. mappy, oddaje po cenach Warszawskich.

3. Posiada różnorodne ryciny, obrazy i fotografje.

4. Wykonywa bilety wizytowe na bristolu lub drzewie w dwie godziny po zamówieniu. Dostarcza papier listowy i koperty z wyciśnięciem zażądanych liter.

5. Dobór i gatunki materjałów piśmiennych. ciągle są pomnażane.

6. Dostarcza potrzebne druki, księgi i regestra.

7. Przyjmuje w komiss do przedaży: meble, ubiory, porcelany, obrazy, lampy, biżuterje, zegary, lustra i t. p., zaś pragnąc ułatwić Damom zbyt, wypracowanych przez Nie strojów i robót, Kantor przyjmuje na przedaż wszelkie roboty kobiece i dochowuje sekretu.

8. Rekomunduje i dostarcza oficjalistw do gospodarstw wiejskich. Redaguje podania, prośby i wyjednywa rezolucje, dokonywa tłómaczeń z języka polskiego na ruski i z ruskiego na polski.—**Kaszyński.** (1–1) — 278 —

Sprzedaż
Węgla Kamiennego
Zagranicznego z najcenniejszych kopalni,

PO CENIE ZNIŻONEJ.

Na fury, korce i ćwiercie po rs. 1 k. 15 za korzec z odstawą, przy ulicy Smoczej Nr (3) 2498. - H. **Herkowski.** (3–3)—145—

Jest do odstąpienia kompletne

URZĄDZENIE HANDLU

dawnego, zwijającego się wraz z najwygodniejszym Lokalem, za cenę umiarkowaną, w jednym zwiększych miast Gubernjalnych. Wiadomość, u J. Karczewski w Wrrszawie Nr 1249. (3 — 3) —171 —

UCZNIOWIE HANDLOWI

w wieku lat 14-ście do 15-stu, moralnego prowadzenia się, którzy posiadają nauki szkolne, oraz znają języki: ruski, polski i niemiecki, poszukiwani są dla Składu Towarów Żelaznych i Galanteryjnych, na prowincji. Bliższą wiadomość powziąść można w Składzie Towarów Żelaznych przy rogu ulic Senatorskiej i Bielańskiej, Krysztofa Brun i Syna. (1–3) —266—

500 Złotych rocznie otrzymać może

Bona Francuzka,

do dwojga dzieci, w mieście Łodzi. Wiadomość w Magazynie Mód Pani Wyganowskiej, na Nowym-Świecie, Nr 35.
(1—3) —273—

W d o w a

bezdzietna, w średnim wieku, z wyższem wykształceniem, poszukuje obowiązku do **towarzystwa, dozoru małych dzieci**, lub **zarządu gospodarstwa domowego.** Adressa uprasza złożyć w Redakcji „Kurjera Warszawskiego“ pod lit. S. W. (1–6) - 244

O S O B A

Polka, z wyższą muzyką i wykształceniem, poszukuje **Pokoju** ze stołem, **za kilka** godzin dziennie. Wiadomość u pośredniczącej Załęskiej, Nr 467*a* (16), dom Lövenberga.—Tamże można się dowiedzieć o **Francuzce** posiadającej język niemiecki i muzykę.
(1—3) —283—

PIGUŁKI
Newralgijne Dra Cronier.

Skład w Paryżu w Aptece P, Levasseur, rue de la Monnaie, 19; w Warszawie w Składach materjałów aptecznych PP. Ferd. Aug Gallego i Ludwika Spiessa. (13—24)—9061—

OSOBA

posiadająca muzykę, życzy udzielać Lekcje takowej, jakoteż Konwersacji w językach niemieckim i francuzkim. Wiadomość na Tamce, Nr 13 i 15 domu, mieszkania Nr 1.
(3–3) —135—

Rządca Dóbr

mający lat 40, żonaty, mówiący i piszący po polsku, niemiecku, i rossyjsku, który zarządza majątkami od lat 20 i przez ten czas był tylko u dwóch obywateli, ale w majątkach dużych, na co posiada chlubne świadectwa, poszukuje obowiązku od Ś-go Jana roku 1872. (W razie potrzeby może złożyć kaucji około 1,000 rubli). Uprasza o zostawienie adresu w Redakcji „Kurjera Warszawskiego“ pod lit. **H. L.** (3 — 3) —11341—

Mężczyzna, w młodym wieku, mogący złożyć odpowiednią kaucję, poszukuje miejsca **Kassjera** lub innego jakiego obowiązku w Kantorze Handlowym lub Kommisowym, mogący w przyszłości być wspólnikiem do interesu, albo **zarząd domu** na większą skalę. Osoby interessowane raczą złożyć adres w Redakcji „Kurjera Warszawskiego“ pod lit. **L. P.**
(2 3) — 181 -

Potrzebnym jest Rządca
do obszernych Dóbr,
z Kaucją od 6 do 8 tysięcy rs.

Nadmienia się przytem, iź Kaucja zostanie ubezpieczoną na pierwszym numerze hypoteki, z odpowiednim procentem. Inne warunki osobiste porozumienie określi. Ulica Niecała, Nr 8 nowy, mieszkania 5, od godziny 5-ej do 8-ej po południu. (2 3) —191—

Korzystna Propinacja

do wypuszczenia w dzierżawę, o wiorst 14 od Warszawy, przy szose, razem lub częściowo, złożona z 6-ściu Oberży. — Tamże do sprzedania **600 sążni dębowych i sosnowych.** — Wiadomość udzieli Rządca domu Nr 1437. Ulica Wielka. (2—3) —192 -

Są do sprzedania

Stoły jesionowe

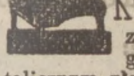
na kolor orzechowy politurowane, okrągłe, rozsuwane, z wyjmowanemi Błatami, za cenę bardzo przystępną, przy ulicy Leszno, Nr 716, u Stolarza. (1—1) —256—



Do sprzedania

P o w ó z

na cztery osoby, z Fordeklem, lekki, za Rs. 300, u Właścicielki domu. Ulica Nowo-Senatorska, Nr 4. (1–1) —271—



KONCERTOWY FORTEPJAN

zagraniczny o 6 ciu sztabach, z angielską mechaniką, z silnym i metalicznym głosem, oraz **Pianino** zagraniczne strój trzymające, z pięknym basem, bardzo mało używane, jest do sprzedania, przy ulicy Leszno, pod Nrem 29 nowym, wprost Kościoła N. P. Marji, w oficynie przy ogrodzie.
(1—3) —282—

Lokal umeblowany,

cztery Pokoje, Przedpokój, Kuchnia, Piwnica i Góra, z osobnem wejściem, do odnajęcia w każdym czasie. **Krzewy** oranżeryjne, i **Powóz** poczwórny, oszklony, do podróży wygodny, do sprzedania. **Stajnie** do wynajęcia. Nr 1346B (6 nowy), ulica Mazowiecka.
(2–3) —178—

Przy ulicy Wspólnej pod N-rem 6 nowym, jest do wynajęcia w każdym czasie,

Pokój obszerny,

wraz z Kuchnią i Drwalką, na dole w oficynie, za cenę prsystępną. (2—2) —179—

Stajnia i Wozownia,

jest zaraz do wynajęcia, przy ulicy Świętó-Krzyzkiej, Nr 17 nowy, za rs. 75 rocznie. - Wiadomość w mieszkaniu Nr 8, 2-gie piętro,
(3 3) - 119 —

Jest do odstąpienia

Mieszkanie z meblami,

składające się z czterech Pokojów, Przedpokoju i Kuchni, z dwoma wchodami, częściowo lub całe, podług umowy. Plac Zielony, Nr 1066, litera Ł, mieszkania Nr 15.
(2—3) — 180—

Dla Nauczycielki potrzebny jest

P o k o i k

lub **Mieszkanie** wspólne przy familji przyzwoitej, od ulicy Chmielnej, Marszałkowskiej, lub innej sąsiedniej. Kto takowe posiada raczy nadesłać swój adres do Wgo Dra Rothe, przy ulicy Chmielnej, dom Istomina, Nr 26.
(1 - 1) —280—

Pokój od frontu,

z osobnym wejściem, z meblami, opałem, stołem i usługą, przy ulicy Siennej, jest do wynajęcia od dnia 15 Stycznią r. b. Wiadomość przy ulicy Siennej, Nr 13, na drugiem piętrze, Nr 6 mieszkania. (1—3) —264—

Dla Osoby często przyjeżdżającej do Warszawy, jest wygodny, ciepły,

Pokój z Meblami,

wraz z usługą, przy familji, w dobrym punkcie miasta. Wiadomość przy ulicy Krakowskie-Przedmieście, Nr 79 nowy, czwarty dom od przechodniej kamienicy Rezlera, w podwórzu w głębi na 1 m piętrze, mieszkania Nr 11.
(1—3) —216—

Ktoby miał do wynajęcia od Wielkiej-Nocy,

Trzy Pokoje i Kuchnię,

oraz **obszerny Warsztat,**

zechce zostawić adres w Redakcji „Kurjera Warszawskiego“ pod literami A. Z. X.
(1 3) —272—

Dowód Banku Polskiego

na zastawione Kosztowności, za Nr 31,176, przypadkowym sposobem zaginął. Znalazca zechce złożyć w Kantorze tegoż Banku.
(1—3) —265—

Uprasza się uprzejmie o zwrot

Kapelusza Chapeauclaque,

z jasną podszewką, zamienionego w dniu wczorajszym w Kassie W-go Intendenta Towarzystwa Muzycznego, na takiż z firmą Polenrdra, pod adressem: Pałac Dyzmańskiego, Numer 497*a*, ulica Podwale, mieszkania Nr 20.
(1–1) —251—



Przed dwoma dniami przybłąkała się młoda

Pudliczka biała.

Właściciel może ją odebrać za udowodnieniem i zwrotem kosztów, na Pradze, przy ulicy Szerokiej, Nr 55/6, u Karola Helle.
(1—1) —258—

W Drukarni Kurjera Warszawskiego — (Plac Teatralny Nr. 473*c*, (nowy 5). — Дозволено Цензурою.